

TEDE, Introdukcja

(TEDE!uwaga,uwaga.

TEDE!nie będę mówić wiele.

TEDE!Poraz pierwszy w tym utworze.

TEDE!poraz pierwszy w kolor szoku.

TEDE!poraz pierwszy w kolor szoku.

TEDE!)

Tede:

Dzisiaj nagram zwrotkę, potem nagram program,

a jak program nagram, druga zwrotkę dogram.

Skonczę płytę, nakleję hologram,

i wysyłam tą płytę do Ciebie no i dobra.

No i kto ma problem? Chyba ty masz problem,

Kiedy liczysz drobne, ja szlifuję formę.

Nie zapomne, to jak z jazdą na rowerze,

Opanujesz raz to i już zawsze pojedziesz.

Sprawdź to! Wchodzę znowu do studia,

To świetny powód, żeby ludzi powkurwić.

Ciemne popołudnia, początek grudnia,

Zaczynamy od nowa, ŚCIEŻKA DŹWIĘKOWA.

Suburbia? usłyszą to, usłyszą centra,

Ty ja ten sam on w 100%.

Znowu się rozpędzam, rap znów rozpętam,

Tede mikrofonu reprezentant.

Zwierzchnik, reprezentant i rzecznik,

Wielkie Jo! ja i moi podopieczni,

zasięg zwiększmy to co nasze bierzmy.

Reprezentujemy jacy zawsze jesteśmy.

Moje życie czasem jest czystym wariactwem,

tu wiedzą to wszyscy, mam swoją jazdę.

Każdy ma jazdę, każdy jest świrem,

kwestia tylko na ile? To chyba jasne.

Nagrywam płytę, utrwalimy ten proces,

bedziesz miał pojęcie, o tym jak ja to robie.

RIIALITY ja i bity, a Ty przytyj,

Dedykuje Tobie show nagrywanie płyty.

Ty to jarasz, robie tysiąc rzeczy na raz.

Ale znajdzie czas dla was, Warszawa hałas!

Polsko powstań! Ej, jeszcze raz.

3H Cały czas Hajs, Hajs, Hajs!

Świat się zmienia, my robimy rap w podziemiach,

Tu każdy z dumą nosi emblemat.

Ja z moją grupą rezamy temat,

Przeszkadzamy by nie myśleli, że nas nie ma.

Od czasów dema, do czasów teraz,

Robiąc co innego nieraz, mam dusze rapera.

I to jest to czego nie da się pozbyć,

Moge dostać jeszcze raz okrzyk SZIEEEEA!

Nie odszedłem, to jeszcze nie koniec,

Tak samo jak przedtem, teraz znowu to zrobię.

Pare rzeczy o sobie, Tobie opowiem,

Słowo po słowie na Ścieżce dźwiękowej.

Uważam te igrzyska, za otwarte!

Ciach, pizga Wielkie Jo! hartel.

A jak żeś się fartem prześlizgał do teraz,

To właśnie pryska Twoja kariera!

RIALITI ja i bity, a Ty przytyj. x4

[Nie odchodzę to jeszcze nie koniec!

Choc mam co zostawić po sobie,

Tyle razy próbowałem odejść!

Coś mnie trzyma tu i nie moge!] x4